

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony  
sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. \*\*\*

Nekrologi i reklamy 1 złoty. \*\*\*

\*\*\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy  
\*\*\* Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 62  
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## CEL GŁÓWNY ŻYCIA.

Czy pamiętasz, Pani, te chwile, z lat twego dzieciństwa, gdy mądra, zacna matka przygotowywała cię do pierwszej Spowiedzi i Komunii świętej?

Jakże mogłabyś jej nie pamiętać, mimo, że wiele upłynęło lat! To jedna z najpromienniejszych chwil Twego życia. Nie miałaś wtedy tajemnic przed matką, z całą ufnością odnosiłaś się do niej. Czy pamiętasz to łagodne, pełne miłości i przebaczenia wyjaśnianie przewinień, po którym przypominałaś sobie, w zaciszu domu rodzinnego, grzechy swoje.

I poszłaś z nimi do matki, szeptem wtajemniczyłaś ją we wszystko, prosząc, aby ci powiedziała, czy inne grzechy nie obciążają twej duszy, bo ona lepiej od ciebie zdaje sobie sprawę.

Jakaż to wielka chwila, zespolenia duszy dziecka z duszą matki. A któż lepiej od matki potrafiłby wzbudzić żal serdeczny w dziecku?

Przystąpiłaś do Sakramentu Pokuty z wiarą gorącą, że Bóg przebaczy ci przewinienia, a jakże radowałaś się, że sam Chrystus Pan zstąpił do twego serca!

Płynęły lata, do Sakramentów św. przystępowałaś wraz z koleżankami szkolnymi.

Z dziewczynki stałaś się dorosłą. I przyszedł ten, z którym postanowiłaś przejść przez życie całe a wspólne przyjęcie przedślubnej Komunii świętej, było błogosławieństwem Bożem dla was obojga.

I znowu Ty z kolei przygotowywałaś syna do pierwszej spowiedzi. Jakaż to wielka chwila w życiu matki! Któraż z nas matek nie zdaje sobie sprawy, że nic nas z dzieckiem bardziej nie zespoli aniżeli ta właśnie chwila! Bez wywoływania łętu, bez grózb,—wspólna, gorąca modlitwa do Boga, Który wszystko wybaczy, byleby żałować szczerze i poprawę przyrzec,—przyrzec i dotrzymać; bo jeżeli przyrzeczenie dane człowiekowi — obowiązuje,—to

cóż dopiero, złożone Stwórcy Wszechświata, Ojcu ludzkości całej!

Ty, matko zacna, jednocześnie z dzieckiem swoim przystąpiłaś do Sakramentów świętych, aby dziecko zapamiętało na życie całe, że w dniu jego święta, matka razem z nim zanosila korne modły do Boga o utrwalenie w nim wiary, o umocnienie charakteru, o szlachetną, prawą drogę życia dalszego.

A kiedy dziecko—to nasze umiłowanie wielkie, zapadło ciężko na zdrowiu, cóż było w stanie dać nam więcej siły, niż sam Chrystus Pan, Który gotów jest zawsze zstąpić do serca naszego i dać pokrzepienie.

Bo Ty wierzysz, wierzysz gorąco, że przez Sakramenta święte zsyła Bóg błogosławieństwo Swoje, że gdy modlisz się serdecznie w chwili, w której gości w sercu twojem Ten, co ukochał całą ludzkość i za nią poniósł śmierć męczeńską, że wtedy modlitwa twoja, o ile zgadza się z wolą Bożą, będzie wysłuchana.

Z całego szeregu spowiedzi św. upamiętniają się szczególnie te, które odbywamy w najważniejszych chwilach życia naszego.

I stało się za łaską Bożą, że odbyliśmy taką spowiedź św. przed paru dniami.

Nasz przezacny Duszpasterz w Łowiczu uprosił ks. prałata Borowskiego, profesora Uniwersytetu w Warszawie, aby poprowadził rekolekcje; niema, sądzę, człowieka, który, przyjąwszy w nich udział, nie czułby się szczęśliwy.

Przeżyliśmy podniosłe, potężne swą mocą, chwile, pozostaną one nazawsze żywe w duszach naszych.

Pragniemy powtarzać za świętą Teresą: O jakże błogie było to połączenie się mojej duszy z Jezusem, pragnę nie rozstawać się z Tobą o Chryste już nigdy.

Aniela Chmielińska.

# Alleluja!

Słowo to zabrmi niebawem na całym świecie. Chrystus zmartwychwstał i niesie pokój ludziom dobrej woli. Może nareszcie w tym dniu otworzą się oczy tym wszystkim, którzy życie uważają za walkę. Może w myśl wskazań Boskiego naszego Mistrza, opamiętają się ci, którzy miast miłości sieją nienawiść! Wobec nienawiści — życie nasze jest jedną chwilą, i ten który sieje niezgodę — nigdy nie zdąży doczekać się owoców swej niecnej pracy.

„Pokój wam! — rzekł o Chryste! Spraw Panie, aby on zapanował wszędzie. Abyśmy jedną stali się rodziną i szczęście w szczęściu wszystkich widzieli.

**Redakcja.**

J. DROGOSŁAW.

## W mrokach zwątpienia i apatji.

Przeglądając karty historii świata, spostrzegamy, że wszystkie niemal głębokie i brzemiennie w skutki przewroty dziejowe, na których swe osobliwe piętno wyciskała rządząca światem dłoń Boża, były poprzedzane dłuższymi okresami powszechnego upadku ducha i zaniku najwznioślejszych ideałów ludzkości. Tak działo się, jak głosi nam historia, w starożytnym Rzymie cesarów w chwili narodzin Zbawiciela i podobnie też działo się za naszych czasów w Europie w chwili wybuchu Wielkiej Wojny. I podobnie jak nad pogrążonym w ponurych mrokach niewolnictwa i rozpasania obyczajów w olbrzymim imperjum rzymskim zajaśniała przed 20 wiekami promienna jutrzienka Betleemska i zabrzmiały wzniosłe słowa dobrej nowiny ewangelicznej, które upadającą ludzkość podniosły do godności dzieci Bożych, tak też przed 17 laty zdemoralizowaną, zatrutą kłamstwami i zbrodniami politycznymi głębię starej chrześcijańskiej Europy przeorał głęboko potworny pląg Wielkiej Wojny, tej samej wojny ludów, o którą modlił się przed stu laty w swych proroczych wizjach nasz wieszcz Mickiewicz.

A jeśli zajrzemy do czasów jeszcze bliższych i do naszych dziejów ojczystych, to spostrzeżemy, podobną do tamtych znamioną, choć krótkotrwałą epokę, którą naród nasz przeżywał przed 15—14 laty w zaraniu wskrzeszenia swej niepodległości podczas okupacji niemiecko-austriackiej w ostatnich latach Wielkiej Wojny. Nawet bardzo młodzi pośród nas pamiętają dobrze sławione wówczas na cały świat „dobrodziejstwa”, świadczone Polsce, przez rządy okupacyjne, dobrodziejstwa, których uwieńczeniem była słynna odezwa „Do ludności general-gubernatorstwa Warszawskiego i Lubelskiego”. Pamiętamy wszyscy, jak ten cudacki manifest zaborców otrąbiła i długo gloryfikowała usłużna praca aktywistów polskich, jak usiłowała nadać mu charakter aktu niepodległości politycznej Polski. Stoi nam dobrze w pamięci sztuczna, wrzaskliwa pompa, z jaką wtelkorządca niemiecki Beseler otwierał w Warszawie obie wyższe uczelnie polskie uniwersytet i politechnikę; pamiętamy wszyscy groteskową rolę pierwszego „rządu polskiego” w postaci kreowanej przez okupantów „Rady Stanu”, a następnie osławionej „Rady Regencyjnej”. Przed oczami wyobraźni przesuwają nam się pierwsze dzieła tych rządów: „królewsko-polskie” sądy i inspektoraty szkolne, polska siła zbrojna, osławiony „Wehrmacht”, — wszystko to, co z takim upojeniem i radością sławiła i pod niebiosy wówczas wynosiła prasa gadzinowa aktywistów

z osławioną „Godziną Polski” na czele, tą samą, po której spadek majątkowy pozyskał w drodze zwykłego napadu i rabunku dzisiejszy „Robotnik”. Ale podczas, gdy rozbrzmiewały fanfary i hymny pochwalne nielicznej na szczęście garści zaprzedańców okupacji, uczciwa opinia patriotycznej większości społeczeństwa milczała, kryjąc się przezornie w cieniach koniecznej konspiracji pod argusowem okiem okupacyjnych „dobrodziejów”, oraz chmary dobrze płatnych ich sługusów żydowskich i niestety polskich. Pamiętamy, z jaką pogardą i niewiarą uczciwsza większość społeczeństwa traktowała urzędowe doniesienia okupantów o powodzeniach oręża niemieckiego na frontach bojowych, o łaskach i dobrodziejstwach, świadczonych stale narodowi polskiemu przez obu wspaniałomyślnych kajzerów berlińskiego i wiedeńskiego.

A w rzeczywistości szala losów wojny przechylała się już wówczas wyraźnie na stronę Koalicji, w obsypywanym zaś dobrodziejstwami kraju naszym szalała coraz dotkliwsza nędza i ucisk. Władze okupacyjne łupily systematycznie i tak już zniszczonej pożogą wojenną majątek polski prywatny i publiczny, kneblowały cenzurą prasę niezależną, opornych zaś lub protestujących pokrywano wysyłając masowo za druty kolczaste obozów koncentracyjnych lub wprost na tamten świat. Zamierał wówczas handel polski, opanowany całkowicie przez sprzymierzone z najeźdźcami żydostwo, ginął przemysł, stały zburzone w gruzach tak liczne już u nas przed wojną huty, fabryki i warsztaty; całe życie polskie zamarło, skupiając się tylko w zaciszach gniazd rodzinnych lub w kółkach najzaufañszych przyjaciół, zwątpienie i apatja wżerały się wówczas w najgorętsze nawet serca. I taki stan rzeczy trwał aż do pamiętnej chwili w jesieni r. 1918, kiedy to pod Retondes pobita i zdemoralizowana klęską potęgą militarna Niemiec upokorzyła się i oddała na łaskę i niełaskę zwycięskiego wodza Koalicji.

A teraz spojrzmy bacznie okiem na obecne warunki życia, na dzisiejsze również ogarnięte zwątpieniem i apatją masy naszego narodu, czyż nie dostrzegamy tu uderzającej analogii między czasami z przed 15—14 lat, a chwilą obecną, wbrew twierdzeniu, że historia się nie powtarza? Wszak dzisiejsza partja rządząca w Polsce, tak jak i owoczesne obce rządy okupacyjne, posiada i mocno dzierży w swych rękach najważniejsze atrybuty władzy państwowej: siłę zbrojną, policję i skarż. Na pokaz dla zagranicy posiada podobnie jak i dawni okupanci wszelkie pozory rządów konstytucyjnych i nawet parlamentarnych, gdyż zebrane w wiadomy nam sposób obie izby ustawodawcze uchwalają w stu procentach wszelkie wnioski i projekty rządowe. Na pokaz zewnętrzny posiada rząd również aparat sądowniczy, a wiemy dobrze, na czym polega dziś zawarowana w konstytucji zasada niezależności sądu

i nieusuwalności sędziów. Szerokie rzesze obywatele w dotkliwy sposób odczuwają energję dzisiejszych władz zwłaszcza w dziedzinie zarządzeń fiskalnych i egzekucji trapiących ogół podatków. Nie mniej dotkliwa i upokarzająca dla rozmiłowanego w wolności ducha polskiego jest dzisiejsza przemoc w dziedzinie szkolnictwa i wychowania narodowego. Tak cenioną do niedawna, serdeczną, przenikniętą patriotyzmem i szczerością atmosferę szkół polskich, gdzie panował dotąd rodzinny niemal stosunek między wychowawcami, a kierowaną przez nich młodzieżą, — dziś zastępuje zimna, sucha, bezduszna atmosfera oficjalnej szkoły w duchu państwowym. Szkoła ta ma za zadanie wychowywać nie gorąco miłujących Boga, ojczyznę i kulturę narodową Polaków, lecz ślepo posłusznych rządowi aż do najwyższej dla niego ofiarności „państwoców”. Jako jeden z najznamienniejszych objawów tego nowego systemu wychowania szkolnego, świeżo mamy w pamięci osławioną akcję imieninową, która miała stać się spontanicznym holdem młodzieży i całego społeczeństwa, a wiemy, czem stała się w rzeczywistości. Szerzy się więc upodlenie i spustoszenie w najdroższej dla nas dziedzinie, wśród dusz i serc młodzieży polskiej. Nad czujną i ogarniętą troską obywatelską niezależną prasą czuwa dziś opatrnościowe oko „konstytucyjnej” cenzury, oglądamy też niemal codziennie dowody jej skrzętnej roboty w postaci białych plam na łamach naszych czasopism opozycyjnych. Obywatele nauczyli się już odgadywać po swjemu treść owych białych plam i czytać „między wierszami”, to, co ocalało od ołówka cenzora. Zato jakiś niezwykły rozmach, swoboda i niczem nieskrępowana bujność pomysłów i argumentacji cechują prasę, oddaną dzisiejszej partji rządzącej. Czego tam się nie wymyśla, aby dowieść ogółowi, że właściwie przeżywa on najszcześniejsze czasy, że to tylko przemijająca niepomyślna konjunktura gospodarcza całej powojennej Europy odbija się chwilowo niekorzystnie na naszych sprawach gospodarczych.

A tymczasem właśnie w tej dziedzinie spraw często materialnych dzieje się z każdym dniem stopniowo coraz niepomyślniej, bo oto coraz więcej kominów fabrycznych i hutniczych przestaje dymić w Polsce, coraz większe rzesze ludzkie tracą pracę i popadają w nędzę bezrobocia, coraz więcej przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zawiesza swą działalność lub przestaje istnieć zupełnie. A przecie nie mieliśmy tego nigdy za dużo w kraju.

Nie lepiej jest w dziedzinie naszej dyplomacji i polityki zagranicznej, bo ileż to już mamy do zanotowania faktów, upokarzających mocarstwowo stanowisko Polski, jak wielkie niebezpieczeństwo zagląda nam w oczy ze strony zachodniego sąsiada, któremu rządy obecne idą wciąż na rękę coraz większą swą ustępliwością, że wspomnimy ostatnie ratyfikowane już traktaty z Niemcami. Ale prasa rządowa udaje, że nie widzi wcale grożących nam niebezpieczeństw i w dalszym ciągu wielbi mądrość rządów pomajowych, a najbezpieczniejszy pośród orgaów tej prasy „Gazeta Polska” jakże żywo przypomina nam smutnej pamięci „Godzinę Polski”, poprzedniczkę dzisiejszego „Robotnika” przy ulicy Wareckiej w Warszawie.

I tak jak to było przed 13—14 laty, naród polski w swej zdrowo i uczciwie myślącej większości znów zamknął się w sobie. Myśl polska zesłała tak, jak i wtedy w podziemia życia narodowego i tam prowadzi swą wyteżoną zubożoną pracę dla lepszej przyszłości kraju. Choć nazewnątrż wyczuwa się tylko powszechne zwątpienie i apatię do spraw obywatelskich, to jednak duch narodu nie zamarł. Gromkim i wymownym głosem daje on znać o sobie już to w przemówieniach parlamentarnych posłów i senatorów Stronnictwa Narodowego, już to w żywiołowych, ale pełnych taktu i mocy wystąpieniach młodzieży

akademickiej wobec nieprzebierających w środkach ataków na nią różnych „legionów, komandoryj i kohort” slugusów „sanacji”. Ta mężna i szlachetna postawa naszej młodzieży w walce z demoralizującymi ją żywiołami to najchlubniejsza karta dzisiejszych tragicznych zmagani się wolnego ducha polskiego i jego odwiecznej kultury zachodniej z panoszącym się dziś duchem wschodniego niewolnictwa i bizantyzmu. A choć Bóg i Wiara nietylko nie cieszą się poparciem „sfer miarodajnych”, ale raczej są przez nie mniej lub więcej jawnie zwalczane, to jednak widzimy z otuchą w sercu, że masy naszego ludu wiary praocjów jakoś nie zrzucają, a świątynie katolickie w Polsce, zwłaszcza w dzisiejszych dniach skruchy i pokuty, roją się od szczerze rozmodlonych tłumów, którym przykładem najpiękniejszym przyświecają tłumy inteligentnej młodzieży na rekolacjach akademickich w stolicy i wszystkich miastach uniwersyteckich.

A więc żywie w nas duch, żywie wiara najpotężniejsza jego dźwignia i obronicielka w walce z wrogami. Naród, który takie skarby pielęgnuje w swem łonie, zdobędzie się na hart i moc niezłomną, gdy wybije dlań godzina ciężkiej próby dziejowej. Bo takim był naród polski przed 300 laty w pamiętnych dniach „Potopu” szwedzkiego, takim samym okazał się niedawno przed 11 laty w chwilach „potopu” dziczy bolszewickiej i takim też niechybnie okaże się, gdy rządy „radosnej twórczości” doprowadzą go kiedyś do ruiny i postawią nad przepaścią, w której mógłby zginąć jego byt niepodległy.

Krzepmy się więc i nie poddawajmy się panującemu dziś zobojętnieniu i zanikowi wiary w lepszą przyszłość narodu. Bo po najdłuższej nocy ucisku i upodlenia wzejść musi i wszędzie z pewnością jutrzienka, a za nią w pełnym blasku dnia wyzwolenie ducha Polski. Nie poto bowiem ojczyzna nasza z mocy wyroków Bożych zmartwychwstała po 125 letnim letargu niewoli, by zamrzeć nanowo. Z uporem ludzi wierzących i ufnych w moc Najwyższą powtarzamy za poetą słowa jego, skierowane ku Polsce:

*„będziesz inną, choć zawsze tą samą!”*

## Fara.

Wysoko ponad miastem wież wysmukłych para  
Nad tłumem domów dumnie w błękit wydzwigniona,  
A wyżej rozpostarte na niebie ramiona  
Krzyży, goreją złotem w podslonecznych żarach;

Modlitw szeptu płomienne, rzesz tysięcznych wiara,  
Radosnych chwil potęga, boleść niezgłębiona,  
Myśl dziesiątka pokoleń w kształt żywy wcielona,  
Dziesiątka wieków pracą wytrwałą — to fara!

Czas łomocę w mur chramu zniszczenia taranem,  
Pożogi wojen krwawią nad miastem opale,  
Pioruny biją w wieże burzy huraganem.

A gdy wichry rwą w strzępy chmur spienione fale,  
Gdy w huku dział dygocą domy rozedrgane:  
Jednako płoną krzyże w ciszy czy w burz szale.

*Tadeusz Bączkowski.*

Wszystkim P. T. Obywatelom miasta składam niniejszem serdeczne życzenia „Wesołych Świąt“.

BURMISTRZ M. ŁOWICZA

**JAN MICHALSKI**

Kawaler Krzyża Oficerskiego  
Orderu „Polonia - Restituta“.

Łowicz, Wielkanoc 1931 r.

## O wielkich przekroczeniach budżetowych.

Na posiedzeniach Sejmu dn. 21 marca przeprowadzono rozprawę nad zamknięciami rachunkowymi za lata od r. 1926 do r. 1929. Jak wiadomo w tym czasie rząd dokonał przekroczeń budżetowych, idących w olbrzymie sumy co się stało przyczyną pociągnięcia b. ministra skarbu Czechowicza przez Sejm przed Trybunał Stanu. Rząd przez odraczenie Sejmu uniemożliwił załatwienie tej sprawy, obecnie większość rządowa Sejmu postanowiła z tą ciężką dla siebie sprawą skończyć. Klub Narodowy postanowił sprawę tę wszechstronnie oświetlić i przy omawianiu przekroczeń budżetowych przemawiali: posłowie Kornecki, prezes Rybarski i Rymar.

Posel Kornecki, omawiając gospodarkę, za 1926 r., przypomniał, jakie panowały w Polsce stosunki w roku poprzednim i wypuklił wszelkie zarządzenia ówczesnego ministra skarbu Zdziechowskiego, który przez daleko idące oszczędności doprowadził do równowagi budżetu. Następnie przedstawił cyfrowo wzrost wydatków po przewrocie majowym. Mówca wykazał, że gospodarka rządu pomajowego od maja 1926 r. do kwietnia 1927 r. załamała gospodarkę oszczędnościową poprzedniego rządu. Wydatki w tym okresie wzrosły o 256 milionów w stosunku do planu ministra Zdziechowskiego. Dziś już kraj wie, że gospodarka polegająca na jaknajszerszym wydawaniu pieniędzy skarbowych była zła i spowodowała rozpad budżetu państwowego. Komisja budżetowa poprzedniego Sejmu stwierdziła, że znajdowały się tam wydatki, które nie były wywołane nagłą koniecznością państwową. Wobec tego jaskrawego przekroczenia prawa budżetowego Klub Narodowy nie może głosować za przyjęciem tych zamknięć rachunkowych.

Prezes Rybarski w znakomitem przemówieniu przedstawił skutki dotychczasowej gospodarki rządów pomajowych. Wskazał on na ścisły związek między tem, co się działo w tych latach, kiedy przekroczone budżet okrążyło o 800 milionów złotych, a tem, co się dzieje dziś, kiedy minister skarbu mówi, że należy się liczyć z możliwością niedoboru 350 milionów zł. Mówca przedstawił kolejno wzrost budżetu od uchwalonego miliard 898 milionów na rok 1927 do słynnych 3 miliardów, które dwa lata temu chlubił się rząd. Jeżeli chodzi o ten wielki trzymiljardowy budżet, to przypominamy, że niedawno p. minister

spraw wojskowych powiedział, że mimo ciężkiego stanu chciałby iść z budżetem o niezmięnionej sumie. Zgłaszaliśmy w poprzednich latach szereg wniosków, obniżających wydatki, niestety te odrzucono.

Dokonywano wielu wydatków niepotrzebnych, kupowano za drogo, budowano źle, robiono drogie niepotrzebne zapasy zboża. Sprawozdanie z gospodarki progami kolejowemi niema. Proces w sprawie słynnego budownictwa pocztowego długo się wlecze. Planu na przeprowadzenie zmian podatkowych brak. Musi się zmienić sposób rządzenia, inaczej obecnego ciężkiego przesilenia nie przyzwyciężymy. P. minister skarbu zapewnia nas, że wszystko będzie dobrze, dzięki temu, że mamy w Sejmie Polskim większość rządową, jedyną w Europie. Nie jest to zgodne z prawdą. Większość istnieje w Węgrzech, w Rumunji, w Grecji, w Portugalji, w malutkiej Albanji jest tylko blok bezpartyjny, niema żadnej innej partji, dalej mamy większość w szeregu państw południowo-amerykańskich, a największą w Panamie. Wszędzie została ona zdobyta w ten sam sposób, jak u nas przy ostatnich wyborach, ale nie jest to zapewnieniem uporządkowania krajów, ale zarodkiem dalszej niepewności wewnętrznej. Panowie czasami sami uznajecie niestalość stosunków w naszym państwie, gdyż klub rządowy domaga się zmiany konstytucji, przyczem uważa się za następców twórców Konstytucji 3 Maja, a przeciwników — za Targowicę. Tymczasem ustawa o komisji skarbowej, oparta na konstytucji 3 Maja, ustaliła, że nie należy pod żadnym pozorem używać dochodów na wydatki nieprzewidziane w budżecie, bez wyraźnej woli Sejmu. Tymczasem panowie wydali w ostatnim czasie poza Sejmem przeszło miliard złotych. Klub Narodowy, który nie chciał zatwierdzić tych przekroczeń i stanowiąco je potępia, postępuje zgodnie z tradycjami twórców Konstytucji 3 Maja. Posel Rymar wskazał na to, że budżety, z których obecnie przedłożono nam zamknięcia rachunkowe, omawiane były w poprzednich Sejmach przez długi szereg miesięcy. Chodzi o przekroczenia o jeden miliard. Dziś na części jednego tylko posiedzenia usłużna większość rządu chce szybko załatwić się z obowiązkiem kontroli zamknięć rachunkowych. Gdyśmy w komisji budżetowej domagali się wyboru osób dla dokładnego przeglądu uwag Najwyższej Izby Kontroli, wniosek nasz został odrzucony, mimo tego, że odstąpienie od ustawy skarbowej sięgają wielu milionów. Ostrzegamy przed rozdymaniem budżetu, domagamy się szczegółowego zbadania wszystkich zamknięć rachunkowych. Bez przejrzania uwag Najwyższej Izby Kontroli głosować nie możemy. Większość rządu przeciw głosom wszystkich innych klubów zatwierdziła zamknięcia rachunkowe.

Mimo tej uchwały, sprawa nie jest skończona, gdyż ogół społeczeństwa należycie ocenia już złą gospodarkę obecnych rządów.

W ostatnim dniu posiedzeń Sejmu, dn. 22 marca, omawiano poprawki, które Senat wprowadził do ustawy skarbowej budżetu. Przemawiał minister skarbu Matuszewski, który zapowiadał, że rząd poza nowymi obciążeniami, które ostatnio uchwalono na 100 milionów złotych, będzie starał się uchwalić nowe przy pomocy swojej większości, względnie zmniejszać

Z okazji świąt Wielkiejnocy serdeczne życzenia swoim Szanownym Odbiorcom składa firma

**K. Obrębski**  
w Łowiczu.

wydatki. W odpowiedzi na przemówienie ministra skarbu poseł Czetwertyński z Klubu Narodowego stwierdził, że uchwalenie takiego budżetu, który może mieć wielki niedobór, jest przekroczeniem roboty budżetowej. W komisji budżetowej p. minister zapowiadał, że dochody przy końcu roku będą większe, ja jestem przekonany, że będzie odwrotnie, bo przecież państwo czerpie swe dochody z dochodów obywateli, a te spadają. Za takim budżetem głosić Klub Narodowy nie może.

#### O bicie dzieci z powodu pocztówek imieninowych.

Na końcu posiedzenia Sejmu dn. 22 marca omawiano wniosek klubów niezależnych w sprawie bicia dzieci za niewysyłanie pocztówek na imieniny p. ministra Piłsudskiego. Wniosek uzasadniała posłanka Klubu Narodowego, G. Balicka. Mówiła ona: „W parę tygodni po ogłoszeniu okólnika ministerstwa, zakazującego wszelkich składek w szkołach, zaczęto zbierać pieniądze na pocztówki imieninowe i zmuszać dzieci do składania na tych pocztówkach swoich podpisów. Działalność ta przybrała charakter wyraźnego nacisku, a nawet doszło do bicia dzieci po twarzy w Zalesiu i Lubawie na Pomorzu, w Jabłonie pod Warszawą. Także wydano 2 uczennice z Rzeszowa za nie podpisanie kartek. Wszyscyśmy, którzy wniosek złożyliśmy, doznajemy uczucia głębokiego wstydu wobec używania brutalnej przemocy fizycznej w dziedzinie wychowawczej, gdzie właśnie wpływ ducha święci winien swoją moc i zwycięstwo. Jak daleko odeszliśmy od wskazań wychowania narodowego, zgodnie z wielkimi ideami wychowawczymi twórców Sejmu Czteroletniego, którzy zalecali wychowanie charakteru dziecka. Obecni nakażami władze szkolne łamią wolę nauczycieli, poniewierają ich przekonania. Polska to nie wschód, a zachód, to kultura chrześcijańska. Myśmy zawsze kochali wolność i nie znosili gwałtu. Mamy tradycje rycerskie, przemoc, zasadzka, znęcanie się nad bezbronnym, było nam wstrętne. Jeszcze nie załatwiona hańbiąca sprawa Brześcia, a tu znów w szkołach gwałt i przemoc. Minister Czerwiński w odpowiedzi tłumaczył, że jest przeciwny naciskom w szkole, spraw poruszonych we wniosku należy sprostować nie mógł. Większość rządowa i ten wniosek odrzuciła.

## Kronika miejscowa.

### Kalendarzyk

† Piątek Wielki. Ryszarda B. K.  
 † Sobota Wielka. Izydora B. W. D. K.  
 Niedziela Zmartwychwst. Chryst. P.  
 Poniedziałek Wielkanoc. Wilhelma Op.  
 Wtorek Epifanijusza B. M.  
 Środa Dyonizego B. W.  
 Czwartek Marji Kleofasowej.

Wschód słońca 5.08. Zachód 6.11.

— Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej ma zaszczyt prosić W. P. Członkinie i Członków, oraz miłośników morza, o przybycie w dniu 26 kwietnia o godzinie 15 m. 30 w I-m terminie, w razie nieprzybycia przewidzianej Statutem liczby członków, — w II-m terminie o godzinie 16 (4 po poł.) tegoż dnia na Walne roczne Sprawozdawcze Zebranie do Sali Rady Miejskiej. Uchwały, powzięte na Walnym Zebraniu, odbytem w drugim terminie, będą ważne bez względu na ilość członków. Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia. 1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia. 3) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania. 4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 5) Sprawozdanie

Komisji Rewizyjnej. 6) Udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. 7) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej L. M. i R. 8. Walne Wnioski. Łowicz, dnia 1931 r. Zarząd.

— **Z Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwważowej.** W dniu 15 kwietnia r. b. o godz. 19 (7 pp.) w sali radzieckiej na Ratuszu odbędzie się ogólne Zgromadzenie Komitetu Powiatowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwważowej w Łowiczu.

— **Z „Sokoła”.** W dniu 11 kwietnia 1931 r. T-wo Gimn. „Sokół” urządza zabawę p. n. „Powstanie wiosny” dla Członków i Ich Rodzin w sali „Sokoła”. Początek o godzinie 9 wieczor. Zaproszenia rozesłane będą w tych dniach.

Czołem!

Zarząd T-wo Gimn. „Sokół”  
w Łowiczu.

— **Herbatka Studencka.** Z okazji ferji Wielkanocnych Zarząd Akademickiego Koła Łowiczanie urządza „Herbatkę Studencką” w 3-ci dzień świąt t. j. dn. 7 kwietnia r. b. o g. 8 w lokalu Resursy Obywatelskiej. Wstęp 3 zł., goście mile widziani.

— **Walący się dom.** Obok Banku Ziemi Łowickiej (t. zw. Kanonje) znajduje się dom rządowy piętrowy kompletnie zrujnowany, gdyż przez dziurawy dach wpadająca woda ze śniegu i deszczu psuje mury, belki i znakomicie się przyczynia do ruiny.

Nie tak dawno przed wojną jeszcze w domu tym mieszkał komisarz do spraw włościańskich i bardzo piękne były pokoje oraz biuro. W stosunkowo krótkim czasie dom ten stał się bezpańskim, gdyż nikt nie chciał go poprawiać, a każdy zabierał z niego co było mu potrzebne. Remont zrobiony w swoim czasie kosztowałby nie wiele, obecnie z każdą godziną kosztą się będą powiększać. Czy w obecnym głodzie mieszkaniowym nie byłoby wskazaniem, dom ten jakimkolwiek środkami uczynić mieszkalnym? Sądzymy, że nie jeden poszukujący mieszkania wyłożyłby pewną sumę na remont mieszkania dla siebie. Mury są jeszcze dobre, a sądzić należy że i nie wszystkie więzania i belki są uszkodzone. Jeżeli władze państwowe nie mają środków, może magistrat mógłby sposobem gospodarczym przyczynić się do restauracji budynku, a koszt sownie by się opłacił—wydzierżawiwszy dom od rządu.

Obecnie dom ten swoją ruiną odstrasza zwiedzających miasto turystów, którzy przystają i przyglądają się smutnemu końcowi tak dawniej kwitnącego i bogatego miasta.

— **Rabunki.** Od pewnego czasu rozwieliżniło się w Łowiczu okradanie mieszkań podczas chwilowej nieobecności mieszkańców. Ma to zwykle miejsce w godzinach między 6 a 8 wieczorem. Złodzieje obeznani są z miejscowymi warunkami, czatują gdy mieszkańcy wyjdą i drzwi otwierają dobranymi kluczami, przeglądają i otwierają szuflady rabując rzeczy drobne cenniejsze, z większych przeważnie palta i futra. W ostatnich czasach rabowano p. Burmistrzowi Michalskiemu futro i pamiątkowy zegarek, zaś p. Antczakowi wł. „Łowiczanki” karakułowe palto damskie. Ciż sami złodzieje zaś nocami odrywają kłódki od piwnic i komórek zabierając drób i produkty spożywcze. Podobne rabunki miały w Łowiczu miejsce przed wojną, dopóki mieszkańcy niepołożyli temu kresu przez urządzenie samosądu nad bandytami i utworzenie straży obywatelskiej.

### Z kraju.

— **Szkoła spółdzielcza.** Związek Spółdzielni Spożywców przy współudziale Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych oraz Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w roku bieżącym orga-

nizuje w Warszawie Szkołę Spółdzielczą. Do szkoły na pierwszy rok nauczania przyjmowani będą wszyscy kandydaci z ukończoną siedmioklasową szkołą powszechną lub czterema klasami gimnazjum—w wieku od lat 14 do 15. Ponadto przewidziane są egzaminy i badania psychotechniczne kandydatów. W tym roku będzie przyjmowana tylko młodzież męska. Kurs Szkoły jest trzyletni. Normalna opłata roczna za naukę wynosić będzie 450 zł. Przewidywany komplet uczniów w pierwszym roku wyniesie 40 osób.

Szkoła jest organizacją Stowarzyszenia, którego członkami, poza Związkiem, mogą być i poszczególne spółdzielnie.

Szkoła już jest formalnie zatwierdzona przez władze szkolne.

Związek Spółdzielni Spożywców jednocześnie czyni przygotowania i zbiera fundusze do budowy własnego gmachu na pomieszczenie szkoły i bursy dla uczniów.

Adres dyrekcji i sekretariatu szkoły: ul. Grażyny 13, w Warszawie, telefon 839—63.

## Ze świata.

-o- **Przyjazd Marszałka Piłsudskiego z Madery.** Pisma stołeczne donoszą że, Marszałek Piłsudski powrócił z wypoczynku z Madery na okręcie wojennym „Wicher” który zawinął do portu Gdyni z kąd m. Piłsudski specjalnym pociągiem przyjechał do Warszawy.

W poniedziałek przybył ze Spawy Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, i przyjął w Zamku ministra Piłsudskiego. Konferencja trwała przeszło godzinę.

-o- **Szał walki z Bogiem ogarnął Sowiety z nową siłą.** MOSKWA, 21.3. Bezbożnicy rozpoczęli już propagandę wielkanocną. Propagandą zajmuje się specjalny sztab.

Na ulicach Moskwy zwiększyła się ilość transparentów i napisów o antyreligijnej treści. Witryny sklepowe przeistoczone zostały na wystawy karyktur ośmieszających religię, popów i księży. Osoba Papieża powtarza się w karykturach dość często.

## Ofiary.

### Na najbiedniejszych.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. doktorowej Terajewiczowej — Rodzina Bluhm - Kwiatkowskich 20 zł.

### Dla biednych dzieci.

Zosia i Krysia Bukowskie zł. 10.

### Na święcone dla żołnierzy.

Zosia i Krysia Bukowskie zł. 10.

### Na święcone dla najbiedniejszych.

Zamiast życzeń świątecznych: St. Klejnowie zł. 40, Inżynierostwo Wojciechowski 20 zł. Tylmanowie 20, Dąbrowscy 15.

### Na święcone dla bezrobotnych.

St. Klejnowie zł. 30.

## OD ADMINISTRACJI.

**Szanownych abonentów upraszamy bardzo o wniesienie zaległej prenumeraty.**

## KALENDARZYK SPORTOWY.

Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycz. i Przystosob. Wojsk.

W bieżącym roku odbędą się następujące zawody sportowe i strzeleckie:

1) 19, IV, 1931 r. szosowe zawody kolarskie na 35 kilometrów Udział: wszyscy bez ograniczeń.

2) 26 kwietnia b. r. —bieg na przelaj. Udział: Wszystkie szkoły, organizacje i niestowarzyszeni uznani przez lekarza za zdolnych do odbycia biegu.

3) 3. V. b. r.—bieg okrężny 3 klm. jednostkowy o nagrodzie przechodniej. Udział: jak wyżej. Na boisku: bieg 100 mtr., 400 mtr., sztafeta 4 x 100 mtr. dla panów, 4 x 60 dla pań, Trójbój lekkoatletyczny dla pań, rozgrywki koszykówki i siatkówki. Z powyższych zawodów będą wyeliminowani zawodnicy do Spawy. Udział: wszystkie szkoły i organizacje.

4) 9 i 10. V. b. r. zawody strzeleckie z broni małokalibrowej i długiej wojskowej, zespołowe i jednostkowe. Z tych zawodów będą wyeliminowani zawodnicy do Spawy.

5) 14. V. b. r. pięciobój lekkoatletyczny o nagrodę przechodnią i rozgrywki szczypiorniaka. Udział jak wyżej.

6) 17 maja b. r.—szosowy bieg kolarski na 50 klm. Udział: bez ograniczenia.

7) 24 i 25. V. b. r.—turniej tenisowy. Udział: bez ograniczenia.

8) 31. V. b. r.—zawody pływackie.

a) 30 mtr. w mundurze z karabinem.

b) 100 mtr. stylem dowolnym

c) 200 mtr. stylem klasycznym

d) 300 mtr. stylem dowolnym.

9) 6 i 7. VI. b. r.—zawody strzeleckie z broni małokalibrowej.

10) 13 i 14. VI. b. r. zawodnicy i batajon pw. wyjeżdżają na ogólnopolskie święto pw. i wf. w Spale.

11) 20 września 1931 r.—bieg na przelaj 4 kilometry. Udział: bez ograniczenia.

12) 27. IX. b. r.—szosowy bieg kolarski 100 kilometrów. Udział bez ograniczenia.

13) 10 i 11 października b. r. jesienne zawody strzeleckie z broni małokalibrowej i długiej wojskowej. Udział: szkoły, organizacje, stowarzyszenia i pw.

Zdobywcy paru pierwszych miejsc w poszczególnych konkurencjach otrzymają nagrody w postaci żetonów dużych i małych, złotych i srebrzonych, oraz dyplomy.

Przewodniczący Powiat. Komitet WF. i PW.

K. Wiąckowski.

Starosta.

## Nowość!

Na krótki czas przyjechała do nas TANCERKA p. JANINA WERNA. Korzystając z jej obecności organizuje się

## KURS LEKCJI TAŃCA

Program: **Tango argentyńskie, Slow-Fox, Broadway, Boston, Foxtrot angielski.**

Zapisy przyjmuje się w Klubie Urzędniczo-Obywatelskim w dniach od 7 kwietnia do 11 włącznie od godz. 18 do 20.

Początek kursu 13 kwietnia. Cena kursu 15 zł. od osoby, dla małżeństw specjalny rabat.

Jednocześnie może udzielać dla pań i dzieci rytmoplastyki.

## ROZMAITOŚCI.

### Piosenka księżacka.

Książak jestem z urodzenia i w tym stanie żyję  
 Zamiast piwa i gorzalki zimną wodę piję.  
 To też zawsze jestem zdrowy, trzeźwy i wesoly.  
 Sieję zboże i plon zbieram, zwożę do stodoły.  
 Potem miłocę i mam ziarno dla koni i siebie,  
 No i sprzedam czasem korzec w koniecznej potrzebie.  
 Bo trza płacić nieraz kary i duże podatki,  
 A jeśli się coś zostanie, soll na „ostatki”.  
 Bo trza kupić do chalupy no i co innego.  
 Chociaż sobie biednie żyję, nie wstydzę się tego.  
 Na obczyznę nie wędruję nigdy w świat daleki,  
 Bo kocham swe pola, łąki i nurt pięknej rzeki  
 Bzury, co tak srebrem błyska jak ognisko Znicza.  
 Na targ jeżdżę sobie czasem do miasta Łowicza.  
 Choć w niem handel mają żydzi, i pachnie cebula,  
 Wiatr zapach jej precz roznosi i po świecie hula.  
 Książak jestem z ojca, dziada, mile mi te strony,  
 I prastare te zwyczaje i czarne zagony.  
 Choć czasem burza wściekła nawiedzi nas w lecie,  
 Grzmia pioruny, wicher zda się chatę naszą zmiecie  
 To na stole wnet zapalam gromnice święcone  
 I klękawszy odmawiamy: „Pod Twoją obronę”.  
 I nie trwożę się o strzechę, ani o swe pole,  
 Gdy gromnica podczas burzy płonie mi na stole.  
 I tak sobie cicho żyję w tej łowickiej stronie,  
 Lecz gdy grozi co ojczyźnie, to staję w obronie.  
 Choć nie jestem ci pisarzem, ni uczonym takim,  
 Na księżacką śpiewam nutę bo jestem księżakiem.

*Henryk ze Złakowa.*

## Ogłoszenie.

Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Łowiczu podaje do wiadomości, że w dniu 15 kwietnia 1931 r. (środa) o godz. 19-ej (7 p. p.) w Sali Radzieckiej na Ratuszu odbędzie się Ogólne Zgromadzenie Komitetu Powiatowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej w Łowiczu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Przewodniczącego, asesorów i sekretarza.
3. Odczytanie protokołu ostatniego Zebrania Ogólnego.
4. Sprawozdanie Komitetu Pow. z działalności.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór 6-ciu członków Zarządu i 2-ch zastępców Zarządu.
7. Wybór 3-ch członków i 2-ch zastępców Komisji Rewizyjnej.
8. Uchwalenie programu prac i budżetu Komitetu na 1931 rok.
9. Wybór delegatów na Ogólne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego.
10. Wolne wnioski.

Na zasadzie par. 4 rozdziału III statutu L.O.P.P. Ogólne Zgromadzenie Komitetu jest prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków Koła lub delegatów.

*Komitet Powiatowy L. O. P. P.  
w Łowiczu.*

## Drukarnia K. Rybackiego w Łowiczu

Przyjmuje zamówienia na pieczątki kauczukowe, metalowe, monogramy złote i srebrne, żetony, tabliczki metalowe na drzwi, szyldziki emaljowane, numeratory metalowe i reparacja takowych, sztance stalowe do wybijania numerów i t. p. przedmioty wchodzące w zakres grawerstwa metalowego.

## Ogłoszenie.

Magistrat miasta Łowicza podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że Ministerstwo Spraw Wojskowych Biuro Uzupelnień reskryptem z dnia 27.II. 1931 r. L. dz. 40 Pob. Org. ogłosiło zaciąg ochotniczy w roku 1931, na warunkach następujących:

1) Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w roku 1931 mężczyźni, urodzeni w latach 1911, 1912 i 1913.

2) Z pośród zgłaszających się na ochotnika mogą być przyjmowani:

a) posiadający warunki do skróconej czynnej służby wojskowej (art. 49 ustawy); do piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów i łączności.

Ochotnicy z cenzusem nie mogą być przyjmowani do czołgów, żandarmerji, samochodów [służby zdrowia, służby intendenty i marynarki wejennej.

b) Nieposiadający warunków do skróconej czynnej służby wojskowej (bez cenzusu): do piechoty, czołgów, żandarmerji, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, łączności, lotnictwa i marynarki wojennej. Ochotnicy bez cenzusu nie mogą być przyjmowani do taborów, samochodów, służby zdrowia, służby uzbrojenia i służby intendenty.

Podania o przyjęcie do wojska w charakterze ochotników mają być składane do właściwej P.K.U., najpóźniej do dnia 1 maja r. b.

Szczegółowe warunki przyjęcia są do przejrzania w Wydziale IV Magistratu w godzinach urzędowych od 8 do 13.

*Magistrat m. Łowicza.*

Łowicz, dn. 31.III. 1931 roku.

## Obwieszczenie o regulacji hipoteki.

Wydział Hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż na dzień 9 lipca 1931 roku wyznaczony został termin pierwsiastkowej regulacji hipoteki dla nieruchomości, zwanej „Wesoła, Osada pokarczemna pod Łowiczem”, w terytorjum miasta Łowicza, przy szosie z Łowicza do Sannik lub Kiernozi, pod Nr. 2, składającej się z gruntu i placu z zabudowaniami, przestrzeni około 1 ha. 7825 metrów kwadratowych (dawniej należała do gminy Kompina), nabytej od Skarbu Państwa przez Państwowy Bank Rolny aktem notariusza Walerego Romana w Warszawie z dnia 19 maja 1928 roku Nr. 814.

W terminie powyższym interesowani winni się zgłosić w kancelarji hipotecznej w Łowiczu osobiście, lub przez pełnomocników, dla ujawnienia swych praw, pod skutkami prekluzji.

## DRUKARNIA K. RYBACKIEGO W ŁOWICZU

posiada wielki wybór luksusowych kart na bilety wizytowe, również są na składzie wszelkiego rodzaju kwiatrusze do wrywania i pod kalkę, książki kontowe i linjowane oraz unikatki parafialne, wypisy metryk i różne druki gminne według najnowszych wzorów.

## KINO-TEATR: 10 P. P. W ŁOWICZU.

**Orkiestra 10 p. p. w pełnym składzie.**

Niedziela dn. 5 kwietnia 1931 r. o godz. 5, 7 i 9 w.  
Poniedziałek dn. 6 kwietnia 1931 r. o g. 5, 7 i 9 w.  
Wtorek dnia 7 kwietnia 1931 r. o godz. 7.30 wiecz.

**Program świąteczny!**

Przeróbka filmowa Ferdynanda Goetla na tle noweli Henryka Sienkiewicza

### „Janko Muzykant“

W rolach głównych: **Marja Malicka, Witold Conti, Kazimierz Krukowski, Adolf Dymśa, Tekla Trapszo-Krywidłowa, Antoni Bednarczyk, Wiesław Gawlikowski, Aleksander Żabczyński, Stefek Rogulski.**

Nad program: Tygodnik.

Wolne bilety ważne tylko na godzinę 9-tą wieczór.  
Wszystkie dzieci placą bez względu na wiek.

Następny program: „LEGJON POTEPIEŃCÓW”  
z Fay Wray i Gary Cooper.

## KINEMATOGRAF „EOS“

Niedziela dn. 5 kwietnia pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.  
Poniedziałek dnia 6 kwietnia początek o g. 5, 7 i 9 w.  
Wtorek dnia 7 kwietnia początek godz. 8 wiecz.

Najbardziej interesująca, najbardziej lubiana i najbardziej oryginalna wielka gwiazda **Brygida Helm** stwarza najwspanialszą i najpiękniejszą ze swych dotychczasowych kreacji w sensacyjnym filmie p. t.

### Przedziwne Kłamstwo NINY PIETROWNY

Wzruszający dramat erotyczny na tle miłości pięknej kurtyzany, kochanki pułkownika i młodego porucznika gwardji carskiej. Partnerami Brygidy Helm są znakomici artyści Warwick Ward i Frank Lederer.

Niezbadana jest dusza kobiety, nieobliczalne jej serce.  
NAD PROGRAM NATURA.

Następny program: „Kwiat Wschodu” w rolach głównych **Claudia Vitvix i Jaque Catelain.**

#### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zas. art. 1050 Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 27 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Oszkowice, gm. Bielawy odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Piotra Bończewskiego składających się z inwentarza żywego oszacowanych na Zł. 1200 i że na zas. art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne i weneryczne. Zapobieganie.  
Analizy krwi.

Przyjmuje w środy i soboty g. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>,  
Zduńska 27.

W Warszawie w poniedziałki i czwartki godz. 6—7.  
Piękna 16-b. 3—3

Redaktor i wydawca **Edward Nowakowski.**

#### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1050 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 4 maja 1931 r. od godz. 10 z rana w Łowiczu, na przedm. Kostka; przy ul. Radzieckiej na parceli budowlanej Nr. 46 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marji Królikowskiej składających się z domu pobudowanego na cudzym gruncie—na rozbiórkę oszacowanych na zł. 10.000.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

#### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1050 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1931 r. od godziny 10 z rana we wsi Sierakowice, gmina Łyszkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leona Sliwickiego składających się z kamieni i belek sosnowych oszacowanych na zł. 1200.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

#### Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łowickiego, opierając się na Art. 21 p. b i Art. 25 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16.II.1928 r. (Dz. Ustaw № 23 poz. 202) podaje do publicznej wiadomości, że przystępuje do sporządzenia planu zabudowania terenu wydzielonego z folwarku Kiernozia powiatu Łowickiego, o łącznej przestrzeni 19824 m.<sup>2</sup>.

Interesowani mogą zaznajomić się z projektem planu zabudowania oraz zgłaszać wnioski dotyczące planu zabudowania w terminie od dnia 10 do 17 kwietnia r. b. w biurze Wydziału Powiatowego w Łowiczu w godzinach urzędowych.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
p. o. Starosta

*K. Władkowski.*

## Niebywała okazja Kupna samochodu

100 złotych miesięcznie splacając możesz nabyć za bardzo niską cenę samochód na biegu

marki „A g a“

kryty skórą, nowy motor. —  
Wiad. w aptece **F. Tylmana.**

## Pamiętka z Łowicza!

Wysła z pod prasy w drugim ozdobnym wydaniu powieść Jeńca z Dänholmu (K. Rybackiego) z życia włościan Księstwa Łowickiego:

## Księżanka Zocha

Cena zł. 4.

Nabywać można w Księgarni Łowickiej i w kantorze drukarni K. Rybackiego. Przy ilości ponad 2 egzemplarze 25% rabatu, przy 12-tu egzemplarzach oprócz rabatu trzynasty egzemplarz bezpłatnie.

(W II wyd. znajduje się marsz strażacki dla chóralnego śpiewu).

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.